

Wielka mowa Ojca św. Piusa XI

o kwestji społecznej — potępiająca komunizm i socjalizm.

W dniu 15 maja br., w którym przypadała 40-ta rocznica opublikowana encykliki Leona XII¹ „*Kerum Novarum*”, był głównym dniem uroczystości jubileuszowych w Rzymie.

Rozpoczął go uroczysty pochód papieża z całym orszakiem do bazyliki św. Piotra, poczem odbyła się msza papieska, w której wzięli udział liczni pielgrzymi, przebywający w Rzymie.

O godz. 17-ej rozpoczęła się wspólna audjencja papieska wszystkich uczestników uroczystości na dziedzińcu św. Damazego w Watykanie. Najpierw przybyli pielgrzymi z chorągwiami, śpiewając hymny religijne. Potem srebrne trąby zapowiedziały zbliżenie się papieża z orszakiem.

Papież Pius XI wygłosił swą zapowiedzianą wielką mowę, w której wskazał na mającą ukazać się encyklikę o kwestiach socjalnych i robotniczych.

Papież wygłaszał swą mowę ustępami osobiście w języku włoskim, francuskim i niemieckim.

Na wstępie stwierdził papież, że encyklika Leona XIII stała się Magna Charta całej katolickiej pracy społecznej.

Przechodząc do omówienia wzajemnego stosunku kapitału i pracy zaznaczył papież, że koniecznem jest nowe urządzenie całego gospodarstwa.

Robotnicy, pozbawieni własności, muszą mieć możność dojścia do odpowiedniego dobrobytu. Cel ten można osiągnąć tylko na drodze sprawiedliwych płac. W pracy należy zawsze szanować godność ludzką robotnika. Skuteczny środek przeciw rozluźnieniu porządku istnieje tylko w powrocie do stosowania chrześcijańskiej nauki społecznej.

W dalszym ciągu mowy przeszedł papież do oświeślenia socjalizmu, który od czasów Leona XIII doznał różnorodnych przemian. Ustrój, który socjalistyczne zasady przeprowadza do ostatnich konsekwencji i który przyjął nazwę komunizmu, zupełnie nie da się pogodzić z nauką Kościoła.

Inny kierunek, który nadal zachował nazwę socjalizmu, w wielu punktach zbliżył się do katolickiego programu socjalnego, ale i mimo tych osłabień i chociaż wiele jego żądań odpowiada słuszności — socjalne ujęcie społeczeństwa, jakie głosi, jest całkowicie przeciwne prawdziwemu ujęciu ludzkiej społeczności. Zasadnicze zgodzenie się z nim jest wykluczone.

Jest niemożliwem być równocześnie dobrym katolikiem i rzeczywistym socjalistą. Gospodarstwo i socjalizm skierowały